

767



WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się dnia 19 lipca 1907 r. o godzinie 11-tej przed południem w sali c. k. Nadprokuratury Państwa w Krakowie.

SPRAWOZDANIE

z czynności Dyrekcyi krakowskiego Stowarzyszenia Opieki nad uwolnionymi więźniami za rok 1906.

Krakowskie Stowarzyszenie Opieki nad uw. więźniami ukończyło 12 rok swego istnienia.

Mimo ogólnie panującej drożyzny oraz zwiększonego odwoływania się z różnych stron do ofiarności publicznej liczba członków Stowarzyszenia pozostała i w tym roku prawie niezmieniona.

Stowarzyszenie zwracało szczególniejszą uwagę na wspieranie niewinnych rodzin, które uwięzieniem głowy rodziny i żywiciela szczególnie były dotknięte i przyszło w kilku wypadkach takim rodzinom ze skuteczną pomocą pieniężną.

I w tym roku dokładało Stowarzyszenie usilnych starań, aby uwolnionym więźniom wyszukać stałe zajęcie. Szczególniejszego i skutecznego poparcia doznawało Stowarzyszenie w tym względzie ze strony Krajowego Biura pośrednictwa pracy we Lwowie, które nadsyłało Stowa-

rzyszeniu wykazy wolnych miejsc we wszystkich zawodach i gałęziach pracy. Niestety zawsze jeszcze spotyka się działalność Stowarzyszenia w tym kierunku z nieufnością ze strony społeczeństwa, zwłaszcza, że Stowarzyszenie nie zawsze jest w stanie przed umieszczeniem uwolnionego z więzienia stwierdzić z całą dokładnością i sumiennością, że u niego poprawa bezwarunkowo nastąpi.

W kilku wypadkach czyniło Stowarzyszenie zabiegi, aby więźniom przyjętym pod opiekę dopomóc do odzyskania napowrót służby w urzędach i zakładach państwowych, którą wskutek zasądzenia sądowego utracili. Starania Stowarzyszenia nie zostały jednak uwieńczone pomyślnym rezultatem wobec przepisów pragmatyki służbowej, wykluczającej z urzędów osoby karane za zbrodnie.

W ubiegłym roku odbył się w Wiedniu Kongres Delegatów wszystkich austriackich Stowarzyszeń opieki nad uwolnionymi więźniami.

Krakowskie Stowarzyszenie reprezentowane było na tym Kongresie przez 2 Delegatów, z których Dr Józef Steinberg, adw. w Krakowie wygłosił referat o »Zwalczaniu zbrodni popełnianych przez małoletnich i o konieczności założenia Zakładu poprawczego w Galicyi i na Bukowinie«. Sprawozdanie z przebiegu obrad tego Kongresu zamieszczamy poniżej.

Jak w zeszłym tak i w tym roku ofiarowały na cele Stowarzyszenia Świetna Rada gminna stoł. król. miasta Krakowa 200 koron, Świetna Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie 50 koron, za co im się składa szczere podziękowanie.

Wydział Stowarzyszenia zwraca się do Świetnych Prezydów c. k. Sądów obwodowych, do Wielmożnych Przełożonych c. k. Sądów powiatowych, jakoteż do Świetnych reprezentacji powiatowych, miejskich i większych gmin zachodniej części kraju z gorącą prośbą o jednanie nowych Członków dla Stowarzyszenia i o wspieranie w osiągnięciu jego celów, które ze względu na wpływ co do poprawy przestępców mają dla ogółu tak wielkie znaczenie.

Przechodząc do szczegółowego przedstawienia czynności Stowarzyszenia, zauważyć należy:

I.

Zgłosiło się w r. 1906 do Stowarzyszenia o przyjęcie pod opiekę więźniów, którzy opuścili więzienie po odbyciu kary	67
Z tych przyjęto pod opiekę	24
Uznano za niekwalifikujących się do opieki	43
Z przyjętych pod opiekę udało się dostarczyć zarobku	3
Gotówką wsparto dla umożliwienia wyszukania sobie zarobku	21

II.

Liczba członków Stowarzyszenia wynosiła w roku 1906	
zwyczajnych	145
wspierających	4
Razem	149

III.

Stan kasy przedstawia się jak następuje:

A) Dochody.

Rada gminna król. stoł. miasta Krakowa za rok 1906	200 K. — h.
Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie za rok 1906	50 » — »
Wkładki członków wspierających	60 » — »
Wkładki członków zwyczajnych	584 » — »
Jednorazowe datki	4 » — »
Razem	898 K. — h.

B) Wydatki.

Wydano na wsparcia klientów	405 K. — h.
Wydatki administracyjne: pisarz, kursor, druki, porto, kwity i t. p.	92 » 45 »
Razem	497 K. 45 h.

IV.

Zestawienie.

Od początku istnienia Stowarzyszenia do końca roku 1906 wpłynęło do kasy gotówką	15780 K. 24 h.
Wydano	11974 » 07 »

Z sumy dochodów w powyżej wykazanej kwocie 15780 K. 24 h. przelano do funduszu żelaznego na utworzenie i utrzymanie »Domu pracy« sumę 3175 K. w myśl § 6. lit. f. statutu i umieszczono ją w kasie oszczędności miasta Krakowa na książeczkę wkładową Nr. 163520. Fundusz ten żelazny przez dopisanie procentów wzrósł w dniu 31. grudnia 1906 r. do kwoty 4140 K. 31 h.

Fundusz obrotowy umieszczono częściowo w kasie oszczędności miasta Krakowa na książeczkę wkładową Nr. 151538, a narosłe procenta przyniosły po dzień 31. grudnia 1906 r. kwotę 385 K. 38 h. Jeśli od sumy ogólnego dochodu po koniec

1906 roku wynoszącego kwotę	15780 K. 24 h.
strąci się na fundusz żelazny sumę	3175 » — »
Pozostaje kwota jako fundusz obrotowy	12605 K. 24 h.
Do funduszu tego doliczyć należy narosły od niej procent powyżej wykazany	385 K. 38 h.

Z czego się okaże, iż fundusz obrotowy wynosił od początku istnienia Stow. 12990 K. 62 h.

A ponieważ po dzień 31/12 1906 wydano na wsparcia więźniów, portorya, druki, kursora i pisarza kwotę 11974 K. 07 h.

przeto różnica wynosząca sumę 1016 K. 55 h. przedstawia się jako fundusz obrotowy na cele opieki nad uwolnionymi więźniami w dniu 1. stycznia 1907 roku.

W czynnościach naszych doznaliśmy poparcia ze strony Przełożonych Sądów, tudzież Dyrekcji c. k. Zakładu karnego w Wiśnicz, którym należy się za to szczerze podziękowanie.

Kraków, w czerwcu 1907.

Dr. Kazim. Czyszczan

Sekretarz.

Dr. Wład. Wędkiewicz

Przewodniczący Wydziału.

SPRAWOZDANIE

adwokata Dra Józefa Steinberga z Krakowa z przebiegu obrad i uchwał pierwszego Kongresu Stowarzyszeń opieki nad uwolnionymi więźniami i ich rodzinami w Wiedniu w kwietniu 1907 r.

Dnia 8-go kwietnia br. obchodziło wiedeńskie Stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami i ich rodzinami jubileusz 40-letni istnienia swego uroczystem zebraniem i z tej okazji zaprosiło reprezentantów wszystkich austriackich Sto-

warzyszeń opieki nad uwolnionymi więźniami i ich rodzinami na kongres do Wiednia, który odbył się w dniu 8. 9 i 10 kwietnia 1906 i poruszył wśród gruntnych debat wszystkie kwestye, zagadnienia i zadania społeczne połączone z przeprowadzeniem i należytem wykonaniem opieki postawionej sobie za zadanie przez wspomniane stowarzyszenia.

Z ramienia krakowskiego stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami wydelegowani zostali przewodniczący tegoż stowarzyszenia p. Radca Dworu, starszy prokurator państwa dr. Wędkiewicz, prof. dr. Józef Rosenblatt i adwokat dr. Józef Steinberg.

Liczny udział wszystkich sfer społecznych, reprezentantów wszystkich stanów, zastępcy rządu i kraju Dolnej Austrii, burmistrza miasta Wiednia oraz liczny zjazd delegatów stowarzyszeń ze wszystkich krajów koronnych austriackich, którzy uczestniczyli w uroczystym zebraniu w sali rozpraw Sądu przysięgłych sądu krajowego w Wiedniu pod przewodnictwem prezydenta honorowego, byłego prezydenta ministrów dra. Körbera, był najlepszym dowodem uznania doniosłości zadań społecznych, które opieka nad więźniami ma do spełnienia a zarazem chlubnym świadectwem dla działalności, jaką w tym kierunku rozwinęło wiedeńskie stowarzyszenie w ciągu swego 40-letniego istnienia i dowodem zainteresowania się tą sprawą przez całe społeczeństwo.

Ze wszystkich mów, które na tem uroczystym zebraniu wygłoszono, tak z mowy prezesa honorowego, prezydenta ministrów dra. Körbera jak i z mowy prezydenta Stowarzyszenia bar. Kaliny, prezydenta sądu krajowego wyższego w Wiedniu, z mowy byłego ministra sprawiedliwości, hr. Fryderyka Schönborna obecnego prezydenta Najwyższego Trybunału Administracyjnego, nie mniej z mowy zastępcy rządu i ministerstwa sprawiedliwości szefa sekcji dr. Schrotta, wreszcie i z mów innych mowców pełnych poletu i głębokich myśli, — przebijało dobitnie i wyraźnie, że działalność Stowarzyszeń nad uwolnionymi więźniami, to nie jedynie i wyłącznie działalność dobroczynna, karytatywna, lecz przeciwnie w danym wypadku rozchodzi się o połączenie wspólnych sił celem osiągnięcia wielkich zadań społecznych, gdzie obok spełnienia czynu miłosierdzia ludzkiego rozchodzi się zarazem także o uzupełnienie koniecznej działalności sędziowskiej.

Przestępca, który karę swą odcierpiał zgodnie z wolą ustawy i sędzię wykonywującego tę ustawę, — ma otrzymać potrzebną pomoc ze strony Stowarzyszenia tego w interesie społeczeństwa, aby mógł wstąpić na drogę uczciwej pracy i być przyjętym do ogółu społeczeństwa.

Z wszystkich wygłoszonych mów doniosłem echem przebijające hasło:

„Użycie pomocy upadłemu nie tylko ze względów ludzkości i sprawiedliwości społecznej, ale zarazem celem złagodzenia i odwrócenia niebezpieczeństwa, które zagraża społeczeństwu w razie mnożenia się przestępców a zwłaszcza recydywistów!“.

Znamienną jest treść wszystkich tych mów a zarazem przebieg obrad dla ducha humanitarnego, który przenika wszystkie miarodajne czynniki najwyższych sfer urzędowych i sądowych i który uwzględnia zgodnie z najnowszymi kierunkami na polu prawa, procedury i polityki karnej i więziennej, wszystkie momenta społeczne i psychologiczne przy ocenianiu karygodności przestępstw i przestępców.

Dlatego też celem zwrócenia uwagi naszego społeczeństwa na ten ważny dział zadań kulturalnych, przytaczam niniejszem pokrótce treść ważniejszych przemówień oraz przebieg narad i uchwały tego ważnego kongresu.

Były prezydent ministrów dr. Körber w mowie swej przede wszystkim zwrócił uwagę na cenne uznanie, jakim cieszą się zadania i działalność tego stowarzyszenia ze strony miarodajnych czynników, powitał zastępcę rządu i ministerstwa sprawiedliwości dra. Schrotta oraz dra Luegera, jako zastępcę sejmu dolno-austriackiego oraz miasta Wiednia, niemniej zastępców ministerstwa wojny i audytoryatu, to jest sądownictwa wojskowego, a następnie wskazał na doniosłe i ważne zadanie tych Stowarzyszeń nie tylko ze stanowiska społecznego i humanitarnego, ale także ze stanowiska nauki, bo samo pojęcie czynu przestępnego zmienia się i jest zawisłe od przeobrażeń władzy państwowej, postępu kultury, od zmian pojęć etycznych i gospodarczych rozmaitych czasów i wieków a w obec tego na tem większe zasługuje uwzględnienie osoba tego, którego dziś obowiązujące ustawodawstwo piętnuje jako zbrodniarza i utrudnia mu po odcierpieniu kary byt i zarobkowanie.

Mowca przypomina znany piękny aforyzm zmarłego następcy tronu Rudolfa, że „człowiek jest najdroższym kapitałem społecznym“, podnosi zdobycze nauki, które znalazły wyraz uznania w prawie karnem w zasadzie swobodnego ocenienia przez sędziego każdego poszczególnego wypadku, w myśl której to zasady obok ustawy jedynie uczciwość i sumienność sędziego stanowią granice swobody przy wydaniu wyroku a zarazem są najlepszą gwarancją sprawiedliwego wydawania wyroków.

Pomny słabości i ułomności ludzkiej wznosi się sędzia karny nieraz nawet ponad zdobycze umiejętności, albowiem pobudki czynu i okoliczności, w których przestępca czyni swe popełnił, to jest nędzę, namiętność, uniesienie, uprzedzenia spo-

leczone może znawca psychiatra w bardzo szczupłym tylko zakresie uwzględnić i przyznać im charakter patologiczny.

Sędzia nieskrepowany przepisami ścisłej umiejętności w daleko wyższej mierze może przywiązywać wagę do tych pobudek i okoliczności towarzyszących i może uwzględnić je we wyniku w orzeczeniu co do winy, chociaż lekarz nie był w stanie orzec ustawowej niepoczytalności i w tem tkwi zdaniem mowcy nadzwyczajne etyczne znaczenie przepisów naszej procedury karnej.

Prawdą jest, że poszkodowane państwo, społeczeństwo lub osoba prywatna interesowana domagają się i należy im się zażość uczynienie, atoli w każdym człowieku a zatem i w przestępcy żyje psyche, która oczekuje uznania.

Z powodu kontrastów społecznych obecnie istniejących stały się motywa czynu karygodnego obecnie niemniej ważnym czynnikiem jak sam czyn karygodny, one to stanowią punkt wyjścia dla stowarzyszeń opiekujących się uwolnionymi więźniami i ich rodzinami, bo rodzaj pobudki czynu i jakość towarzyszących okoliczności właśnie stanowią podstawę do rozstrzygnięcia pytania o wartości duszy przestępcy i zdolności oraz nadziei jego poprawy.

Wszelka praca społeczna obecnych i przyszłych pokoleń ma jako swój cel najwyższy i najdalszy urzeczywistnienie zasad ludzkości i miłosierdzia powszechnego.

Wobec tych zasad znikają wszystkie uprzedzenia i dlatego wzywa mowca społeczeństwo a w szczególności wszystkie Stowarzyszenia opieki do pracy nie strudzonej na tej drodze chociaż chwilowo cierniami zaślanej, bo i w tym gaju płonie ogień boski.

Szef sekcji dr. Schrott powitał imieniem rządu i ministerstwa sprawiedliwości delegatów wszystkich Stowarzyszeń jako prawdziwych „samarytanów“ rozwijających działalność socjalną doniosłą i błogą w skutki, która uzupełnia a niemal zastępuje działalność czynników państwowych na tem polu.

Mowca wyraził imieniem rządu uznanie dla działalności 40-letniej wiedeńskiego Stowarzyszenia oraz życzenia na przyszłość, zapewniając wszystkim stowarzyszeniom o przychylności rządu, który uznaje, że na tem polu wprost rząd i Państwo skazane są na akcyę prywatnych Stowarzyszeń, bo urzędowa działalność byłaby bez współdziałania chętnych czynników prywatnych bardzo ułomną i nie doskonałą.

Zastępca marszałka sejmku Dolno-Austrii i burmistrz miasta Wiednia dr. Lueger powitał zebranie imieniem kraju i miasta a zarazem w mowie swej wyraził życzenie, ażeby przez odpowiednią zmianę przepisów państwowych państwo nie wyklu-

czło zasadniczo osób karanych bez względu na rodzaj i jakość czynu od uzyskania wszelkiego zatrudnienia ze strony państwa, czy to w urzędach, czy to w przedsiębiorstwach państwowych, lecz w specjalnych wypadkach godnych uwzględnienia czyniło to możliwem, albowiem tego rodzaju postanowienie ze strony państwa poparłoby i ułatwiło bardzo akcyę tych Stowarzyszeń.

Były minister sprawiedliwości hr. Fryderyk Schönborn, prezydent Trybunału administracyjnego wyraził zapatrywanie, że jako zdobywc nowszych czasów i kultury należy powitać działalność tych Stowarzyszeń, które dają do umożliwienia skazanemu po odcierpieniu kary powrotu na drogę uczciwej pracy, a dążność ta wynika z uszanowania także w przestępcy godności ludzkiej a to w przeciwstawieniu dawnych kierunków prawa karnego, gdzie celem kary było obok odstraszenia i odwetu nadto jak największe zbezczeszczenie skazanego przez piętnowanie go na czole, twarzy itd. Hr. Schönborn wspomniał, że w Hiszpanii ministra sprawiedliwości nazywa się ministrem nietylko sprawiedliwości ale i łaski.

Tak też powinien nazywać się również minister sprawiedliwości w Austrii, bo przez jego ręce przechodzą rok rocznie setki podań wnoszonych przez osoby skazane do Monarchy o zupełne lub częściowe darowanie kary w drodze łaski.

Mowca dał wyraz uczuciom, które przy czytaniu tych podań nim owładnęły podczas 7-letniego sprawowania urzędu ministra sprawiedliwości.

Podania te nietylko przechodziły przez ręce ale także przez serce i umysł mowcy i nauczył się przy czytaniu tych podań współczuć z przestępcą, albowiem z podań tych poznaje się najlepiej i najdokładniej wszystkie towarzyszące okoliczności przy popełnieniu przestępstw, otrzymuje się należyty obraz czynu i sprawcy.

Większa część podań tych wykazywała nędzę, która popchnęła sprawcę do popełnienia przestępstwa i budzi współczucie ze sprawcą, bo nadludzkiego wysiłku trzeba było, aby uchronić się od winy, zwłaszcza jeżeli w wychowaniu swem nie miał sprawca dość silnych podpór etycznych i po raz pierwszy popełnił czyn, z którego sobie należytej sprawy nie zdawał.

Z podań tych nabył mowca jako minister sprawiedliwości przekonania, że ci, którzy sądzą, iż przestępcy nie odczuwają hańby, lecz uważają często domy kary i więzienia jako schronisko dające mu przytułek i żywność, fałszywie oceniają społeczeństwo nasze, albowiem z podań skazanych wynika, że przeważna część czuje się bardzo nieszczęśliwą z powodu wyroku i ludzie z najniższych warstw społecznych proszą jako o naj-

wyższą łaskę o darowanie im nieraz krótkiego tygodniowego lub kilkodniowego więzienia.

Stowarzyszenia nad uwolnionymi więźniami budują ten ważny most społeczny, po którym przestępca budzący uzasadnioną nadzieję poprawy, przechodzi z domu kary do uczciwych sfer obywatelskich.

Dyrektor Stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami i ich rodzinami w Wiedniu, radca Sądu wyższego dr. Wach, przedstawił następnie w dłuższej mowie powstanie i 40-letnią działalność wiedeńskiego Stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami założonego przez prokuratora Lienbachera a rozwiniętego następnie przez dra. Neudę, dra. Münzera, dra. Hye, hr. Chorińskiego i hr. Lammezana, — wspomniał, że Stowarzyszenie jako główny cel postawiło sobie nie udzielanie pieniężnych zasiłków, ale wspomaganie celem nauczania rzemiosł lub danie możności objęcia posady lub uzyskania innego stałego źródła zarobku i utrzymania dla uwolnionego więźnia i jego rodziny.

Stowarzyszenie na cele te wydało dotychczas 190.000 kor. — a udzieliło pomocy materialnej 12055 rodzinom i 15000 dzieciom podczas odsiadywania kary przez rodziców, wydało na rodziny więźniów 280.000 koron, a zarazem postarało się o zapewnienie bytu dla 23868 przestępców po odcierpieniu kary.

Pod względem moralnym stara się Stowarzyszenie o pokrzepienie skazanego na duchu po odcierpieniu kary, o dodanie mu otuchy, celem odbudowania zniszczonej egzystencji jego i jego rodziny, co również ma niemałe znaczenie społeczne.

Imieniem stanu adwokackiego oraz stanu obrońców, powitał zebranie i wyraził życzenia dr. Feistmantel, Prezydent dolno-austriackiej izby adwokackiej w Wiedniu i dał wyraz sympatii stanu adwokackiego dla istnienia, rozwoju i zakładania tych Stowarzyszeń ze strony stanu adwokackiego, czego najlepszym dowodem sprawozdanie dyrektora Stowarzyszenia dra. Wacha, świadczące o gorącym i czynnym współdziałaniu członków stanu adwokackiego w akcji tych stowarzyszeń.

Po uroczystem tem zebraniu odbyły się w sali sądu krajowego karnego w Wiedniu w obszernych apartamentach prezydym tegoż Sądu obrady Kongresu delegatów wszystkich stowarzyszeń austriackich, które zajęły pełne dwa dni, dnia 9 i 10 kwietnia i trwały od godziny 10-tej do w pół do drugiej w południe i od 4-tej do 7-mej wieczorem a nadto zwiedzali delegaci pod przewodnictwem prezydenta sądu krajowego Vittorelli więzienia Sądu wiedeńskiego, urządzenia warsztatów więziennych, stolarskich, szewskich, ślusarskich oraz obszerną halę litograficzną, niemniej cele przeznaczone dla małoletnich prze-

stepców, szkołę małoletnich i oddział kobiet, (gdzie już zaprowadzono w myśl najnowszego rozporządzenia ministerstwa instytucję dozorczyń w miejsce dozorców), w końcu szpitale więzienne.

Nad zgłoszonymi referatami obradowano wedle następujących grup:

I. Kwestya rehabilitacyi i wymazania poprzednich kar (przewodniczącym kongresu delegatów przy naradach nad tą grupą wybrano adw. dra. Maksa Melnika z Pragi).

II. Organizacya opieki nad uwolnionymi więźniami (przewodniczący Radca dworu Hess z Wels).

III. Opieka nad małoletnimi i recydywistami (przewodniczący adw. dr. Nikoladini z Lincu).

IV. Staranie się o pracę i kwestye kolonii robotniczych dla uwolnionych więźniów (przewodniczący prokurator dr. Amstel z Gracu).

V. Staranie się o środki pieniężne na cele Stowarzyszeń (przewodniczący adw. dr. Józef Steinberg z Krakowa).

VI. Etyczne i religijne wychowanie więźniów (przewodniczący prokurator dr. Hubaček z Gitschina), (Itcin).

VII. Kwestya nadzoru policyjnego (przewodniczący Kap. Schimmelfeder z czeskiej Lepy), (Bömisch Leipa).

ad. I. W kwestyi rehabilitacyi powziął kongres po referacie radcy rządu adw. dr. Bachracha z Wiednia uchwałę oświadczającą się w zasadzie za uznaniem i wprowadzeniem instytucyi rehabilitacyi do systemu prawa austriackiego a zarazem wybrano subkomitet celem opracowania i zredagowania bliższych szczegółów, co poruczono wydziałowi Stowarzyszenia w Lincu.

Dr. Nikoladini z Lincu wyraził zapatrywanie w referacie swoim, że ustawa karna z 1867 r. wymaga reformy w tym kierunku, a jako jeden ze sposobów zaleca mowca, uregulowanie kwestyi skutków kary nie ryczałtowo w ustawie, lecz pozostawienie to sędziemu względnie trybunałowi orzekającemu, aby tenże w każdym poszczególnym wypadku ze względu na motywa czynu i wyrok ustalił, który ze skutków kary i jak długo mają dotykać przestępcę.

Ponieważ w kwestyi uzyskania posady najważniejszą dla skazanego kwestyą ze stanowiska praktycznego jest możność wykreślenia kary z rejestrów i możność uzyskania świadectwa nienaganności, w obec tego radca sądu wyższego baron dr. Distler i dr. Melnik proponował wprowadzenie instytucyi prawnej umożliwiającej po pewnym przeciągu czasu, po upływie pewnej ilości lat wystawienie świadectwa nie naganności.

W kwestyi stawiania pytań świadkom przy rozprawach co do tego, czy byli poprzednio karani, niemniej w kwestyi udzielania kart przemysłowych i koncesyi przemysłowych oso-

bom poprzednio karany, kongres po referacie dra. Bachracha, porucił wypracowanie szczególnych wniosków subkomitetowi a na razie w rezolucyi powziętej zażądał kongres jak najściślejszego stosowania się przez sędziów przy rozprawach do rozporządzeń ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13 kwietnia 1905, l. 27389 i do rozporządzeń ministerstwa handlu, polecających ściśle uwzględnianie okoliczności towarzyszących w każdym poszczególnym wypadku.

ad II. W kwestyi organizacyi związku państwowego Stowarzyszeń opieki nad uwolnionym więźniami na wniosek dra. Amschla, prokuratora z Gracu, po referacie dyrektora zakładu więziennego Józefa Reissla w Marburgu, kongres uchwalił odbywanie corocznie wspólnych konferencyi delegatów z całego państwa.

ad III. O opiece nad małoletnimi uwolnionymi więźniami referowali zastępca prokuratora Jeglić z Gorycyi i adw. dr. Józef Steinberg z Krakowa.

Zastępca prokuratora Jeglić przedstawił projekt odnośnego regulaminu i przedstawił wniosek, aby zaraz po wstąpieniu małoletniego do domu kary, stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami otrzymywało o tem wiadomość celem wejścia w styczność z jego rodzicami, ewentualnie z opieką lub odnośną radą opiekuńczą.

Referent proponuje, aby wydział stowarzyszenia dla każdego, co najwyżej dla kilku małoletnich mianował specjalnego delegata, któryby wykonywał odnośną opiekę wspólnie z miarodajnymi czynnikami, to jest z rodzicami, opiekunami lub z radą opiekuńczą.

Adwokat dr. Józef Steinberg z Krakowa w referacie swym wskazał na ważność opieki nad małoletnimi skazańcami, których jako małoletnich sama ustawa z natury rzeczy w szczególniejszą i tak także brać opiekę.

Referent zwrócił uwagę na zatrważający objaw wzrostu ilości małoletnich przestępców i na odzywające się zewsząd głosy wzywające do zaradzenia złemu w myśl hasła, że „należy pamiętać o dzieciach, o ich zdrowiu fizycznym i moralnym, bo grosz wydany na dziecko zaoszczędza stówki wydane później na szpitala lub więzienia dla dorosłych“.

Wprawdzie rozwinięcie należytej akcyi na tem polu należy do reformy ustawy cywilnej, w dziale prawa familijnego i w dziale opieki, nie mniej do reformy postępowania w sprawach niespornych, prawa karnego, procedury karnej i do dziedziny socyalnej i przepisów ekonomicznych, prawa przemysłowego i pod tym względem przekracza akcyja ta zakres działalności Stowarzyszeń nad uwolnionymi więźniami.

Stowarzyszenia te mogą jednak i powinny rozwinąć działalność w tym kierunku, aby uchronić jak najbardziej małoletnich od zetknięcia się z domem kary, który wprawdzie nazywa się wedle ustawowej nomenklatury urzędowej zarazem „domem poprawy“, atoli w obecnej swojej organizacji wewnętrznej należy go raczej uważać jako dom zepsucia.

Z tego powodu należy starać się o jak najszersze rozwinięcie zasady zawartej w rozporządzeniu ministerstwa sprawiedliwości dra. Körbera co do przedstawienia małoletnich z urzędu w jak najliczniejszych wypadkach do łaski Monarszej, bo przez to zapobiega się zetknięciu małoletniego choćby już ukaranego, z więźniami, które wywiera jak najzgubniejszy wpływ na małoletniego i jego całą przyszłość pod każdym względem.

W tym kierunku wskazał dr. Steinberg na smutny objaw stwierdzony statystyką kryminalną z r. 1900, że niemal jedna trzecia część przestępców rekrutuje się z pomiędzy tych małoletnich, którzy w wieku dziecięcym, niemal jeszcze w wieku szkolnym bez należytego wychowania wzrosli i nie mając należytego pojęcia o doniosłości postępowania swego ani odpowiedniej odporności przeciw pokusie, weszli w kolizję z kodeksem karnym i dostali się do więzienia będącego dla nich akademią zbrodni.

Świadczy o tem objaw, że 62·2 procent małoletnich przestępców karanych jest za zbrodnię gwałtu publicznego z § 89 k. k. przez uszkodzenie urządzeń telegrafów rządowych.

Dla chłopca wychowującego się bez dozoru przy gościńcu jest przecięcie drutów telegraficznych lub uderzenie kamieniem w słup lub drut telegraficzny raczej psotą, aniżeli czynem zabronionym, a przestarzała nasza ustawa karna piętnuje go za to na całe życie jako zbrodniarza.

Z tego powodu opieka nad więźniami, o ile dotyczy małoletnich, powinna dążyć do opieki nad ich wychowaniem i w tym kierunku Stowarzyszenia powinny się domagać należytej organizacji opieki i jak największej ilości domów poprawy.

W kwestyi domów poprawy i domów pracy przymusowej zwrócił mowca uwagę na zaniedbanie Galicyi i Bukowiny ze strony ustawodawstwa państwowego, które mimo obowiązywania odnośnej ustawy od 21 lat, (ust. z dnia 24-go maja 1885 r. l. 90 Dpp.), jeszcze ustawy tej nie wprowadziło jako obowiązującej w Galicyi ani Bukowinie mimo, że statystyka wykazuje, iż rok rocznie skazują sądy w samej Galicyi 250 dzieci w wieku od 10—14 lat za zbrodnię, a jedynie ze względu na młody wiek skazują sądy te dzieci za czyny te jako za przekroczenia, oraz

przeciętnie 280 dzieci rocznie w wieku między 18 a 20 lat spełnia więzienia w Wiśniczu, Lwowie i Stanisławowie a oddanie ich następnie do domów poprawy, i należyte dbanie o nie, jest nie możliwe, bo w braku obowiązującej ustawy nawet nie można oddać ich na koszt kraju do innych takich zakładów istniejących w innych krajach koronnych na wychowanie.

Dr. Steinberg podnosi ożywioną akcyę społeczeństwa polskiego na tem polu zwłaszcza w ostatnich latach podjętą, przedstawia wzorowe urządzenie zakładu w Miejscu Piastowem koło Krosna w Galicyi, utrzymwanego kosztem prywatnym Stowarzyszenia „Powściągliwości i Praca“ i wspomina o innych zakładach prywatnych w Drohowyżu, o zakładzie ks. Lubomirskich w Krakowie, o zakładzie w Pawlikowicach pod Krakowem i zakładzie ks. Siemiaszki w Krakowie, przytacza, że Gmina miasta Krakowa utrzymuje 73 chłopców i 23 dziewcząt w Miejscu Piastowem, w Pawlikowicach i w zakładzie ks. Siemiaszki i w innych instytucjach, nie mniej Wydział Krajowy utrzymuje 20 dzieci przynależnych do Krakowa, atoli akcyja ta chłmą i jest nie wystarczającą jak długo odnośna ustawa nie zyska mocy obowiązującej w Galicyi i jak długo kraj i państwo w akcyi tej nie wezmą udziału i nie wyasygnują odpowiednich funduszów na domy poprawy przymusowe, albowiem w braku ustawy państwowej i domów poprawy nie ma działalność na tem polu przedsięwzięta żadnej egzekutywy a rozchodzi się przecież o małoletnich, którzy nie rozumieją dobra własnego i często opór stawiają pod wpływem przyzwyczajenia do próżniactwa i włóczęgostwa i dlatego często się zdarza, że małoletni oddany do zakładu w Pawlikowicach lub też gdzieindziej na wychowanie po prostu stamtąd zbiegnie, a brak ustawy, któraby umożliwiła przymusowe zatrzymanie go tamże na wychowaniu.

Dr. Józef Steinberg postawił wreszcie wnioski w kwestyi rozszerzenia stosowania rozporządzeń ministra sprawiedliwości dra. Körbera dopuszczającego przedstawienie z urzędu przez Sądy małoletnich skazanych do łaski monarszej oraz w kwestyi wyrażenia koniecznej potrzeby, aby także w Galicyi i Bukowinie wprowadzono w życie ustawę z dnia 24-go maja r. 1885, o domach poprawy jako obowiązującą i urządzono przymusowe domy poprawy. Na zasadzie przedstawionych wniosków przedstawił radca rządu dr. Bachrach w porozumieniu z Referentem przyjętą jednomyślnie rezolucyę, że celem zapobieżenia grożącemu i celem usunięcia istniejącemu zaniedbaniu małoletnich koniecznem jest zaprowadzenie przymusowego publicznego wychowania w przypadkach, w których zwyczajne środki wychowawcze nie wystarczają.

Prezydent Sądu krajowego w Wiedniu dr. Vittorelli przedstawia sposób wykonywania opieki nad małoletnimi uwolnionymi więźniami w Wiedniu.

Wedle doświadczeń poczynionych wyrwanie małoletniego z obecnego otoczenia jest wskazane, ale często rodzice stają na zawadzie umieszczeniu małoletnich w innym miejscu, albowiem ciągną korzyści materyalne z pracy małoletnich.

Radca ministeryalny dr. Schauer i radca sekcynny dr. Schober, oraz szef sekcji dr. Holzknacht, brali udział w naradach imieniem Rządu a radca ministeryalny dr. Schauer zwrócił uwagę, że ustawa cywilna austriacka o tyle już zasługuje na uznanie, że stosunek władzy ojcowskiej i opiekuńczej pojmuje nie jako stosunek poddania małoletniego pod władzę osoby innej, lecz jako ochronę małoletniego, jako obowiązek do rozwinięcia pewnej opieki nad małoletnimi w interesie tegoż małoletniego.

W tym kierunku też ministerstwo sprawiedliwości w ostatnich czasach wydało cały szereg rozporządzeń i jest wskazanem, ażeby w każdym wypadku, w którym rodzice lub opiekunowie postępują egoistycznie i bardziej zważają na własny interes, aniżeli na interes małoletniego, zwróciło się Stowarzyszenie do Sądu opiekuńczego o usunięcie złego i stosowne zarządzenie.

Prezydent dr. Vitorelli podniósł w dalszym przemówieniu, że Wydział Stowarzyszenia odnosi się zawsze w razie wypadku opieki nad małoletnimi do odnośnych miejscowych Stowarzyszeń dobroczynnych, Stowarzyszenia św. Wincentego i do Wydziału Rad opiekuńczych, stara się o wyznaczenie dla każdego małoletniego osobnego patrona względnie opiekuna, któremu wydaje się książeczkę, a tenże obserwując postęp i zachowanie małoletniego u majstra lub we fabryce, notuje do książeczki spostrzeżenia swoje i przedstawia je peryodycznie Wydziałowi Stowarzyszenia.

Następnie referowali: Zastępca prokuratora państwa, Franciszek Bruska z Linczu o opiece nad recydywistami, stawiając wniosek, aby żadne stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami nie odmawiało jej także wobec recydywistów i udzielało im opieki w miarę ocenienia okoliczności towarzyszących w każdym poszczególnym wypadku.

Profesor dr. Józef Rosenblatt z Krakowa w dłuższym przemówieniu poparł wniosek referenta wywodząc, że opieka nad uwolnionymi więźniami w zasadzie przedstawia się jako uzupełnienie kary, bo celem kary jest poprawa i możliwość powrotu w szeregi ludzi prawych i w tem znaczeniu opieka nad więźniami uzupełnia karę i ma ten sam cel, co i kara.

Z chwilą odcierpienia kary należy uważać, że przestępca się poprawił, bo inaczej winno go państwo w domu kary zatrzymać.

Skoro ze stanowiska ustawy poprawę jego należy uważać jako przeprowadzoną i karę jako odcierpianą, to niema podstawy ani przyczyny do odmawiania mu opieki ze strony Stowarzyszeń zwłaszcza, jeżeli towarzyszące okoliczności wskazują na możliwość i nadzieję poprawy w razie udzielenia wsparcia lub pracy.

W kwestyi starania się i dostarczenia uwolnionym więźniom sposobności do pracy, względnie odpowiedniego zatrudnienia, referował jako pierwszy referent adw. dr. Maks Melnik z Pragi.

Pod tym względem należałoby się przede wszystkim starać zdaniem mowcy o złagodzenie § 5, ust. przemysłowej, oraz o kontakt z istniejącymi Stowarzyszeniami przemysłowemi i zawodowemi organizacyami robotniczemi.

Małoletnich możnaby umieszczać jako chłopców na okrętach.

Pomiędzy poszczególnymi stowarzyszeniami należałoby wymieniać listy osób zdolnych i chętnych do pracy, opuszczających dom kary celem możliwości wymiany sił.

Dom kary względnie sądy przy ściąganiu do odcierpienia kary, powinny uważać, aby kary u ludności wiejskiej i robotniczej nie kończyły się w miesiącach styczniu, lutym i marcu to jest, by dotyczące jednostki nie wychodziły na wolność w czasach przednowku, gdy najtrudniej o zarobek.

Dr. M. Singer, oraz radca Sądu wyższego dr. Wach i radca rządu dr. Bachrach, nie mniej zastępca Gminy miasta Wiednia, radca miasta Ahorner przemawiają za tem, że rząd powinien przy rozdzielaniu robót publicznych zobowiązywać przedsiębiorców, aby choć w części zatrudniali zdolnych i chętnych do pracy uwolnionych przestępców.

Sprawa zatrudnienia i dania pracy uwolnionym więźniom przedstawia się jako najważniejszy punkt całej akcji społecznej na tem polu, bo zapobiega konieczności powrotu na drogę przestępstwa z braku utrzymania.

W tym kierunku łatwiej pomódz więźniom uwolnionym rekrutującym się z ludności wiejskiej, robotniczej lub rękodzielniczej, o ile tylko odnośne jednostki mają chęć i zdolność do pracy, oraz odpowiednie wiadomości fachowe.

Najtrudniejszą jest kwestya zatrudnienia jednostek ze sfer inteligentnych, które pochodząc ze stanu urzędniczego często z wykształceniem uniwersyteckiem, czy to z powodu sprzeniewierzenia, czy z innych przyczyn popadły w kolizyę z prawem karnem.

U takich jednostek najdłużej trwa wyszukanie im odpowiedniego zatrudnienia.

Aby dać jednostkom tym możność zarobkowania w stadyum przejściowem, stworzono przy Stowarzyszeniu opieki nad uwolnionymi więźniami w Wiedniu, przy czynnem współdziałaniu prezydenta Sądu wyższego bar. Kaliny, radcy sądu wyższego dra. Wacha, dra. M. Singera i radcy rządu dra. Bachracha tak zwane publiczne Izby pisarskie do przepisywania aktów i innych robót w zakres pisania wchodzących (öffentliche Schreibstuben) przy pomocy prasy, która popiera cele stowarzyszeń i chętnie bezinteresownie umieszcza wszelkie odnośne anonse; wydział Stowarzyszenia stara się o posady dla odnośnych jednostek, a tymczasem postarał się wydział o odpowiednią ilość maszyn do pisania bezinteresownie lub po zmniejszonych cenach im przez odnośne fabryki odstąpionych i przyjmuje wszelkie prace wchodzące w zakres robót pisarskich, przepisywania aktów i cyrkularzy, rozpraw, rozsyłania cenników, pisania adresów, powielania manuskryptów na maszynie do pisania. Pracy tej dostarczają osoby prywatne a często i Instytucje a znajdują przy niej zatrudnienie uwolnieni inteligentni więźniowie, wykonują pracę tę chętnie, dobrze i tanio a przytem zarabiają, jak długo posady nie znajdują, po 2 a nieraz i do koron 3.— dziennie.

Lokalu na tę izbę pisarską dostarczył sąd krajowy karny bezinteresownie a często zamawiający robotę zadowolony z należytego jej wykonania, dowiaduje się o tego, kto ją wykonał, i nabrawszy przez to zaufania, skłania się do udzielenia posady u siebie odnośnemu uwolnionemu więźniowi. Celem zapewnienia inteligentnym więźniom możności tego minimalnego zarobkowania po odcierpieniu kary, zarządził prezydent Sądu krajowego wyższego baron Kalina w Wiedniu, aby inteligentnych więźniów odsiadujących karę już podczas odcierpienia kary uczono w izbach pisarskich pisania na maszynie, stenografii i kaligrafii i obchodzenia się z przyrządami służącymi do powielania pisma i cyrkularzy, gdyż wymaga to w każdym razie nabycia pewnej wprawy i biegłości, aby odpowiedzieć wymaganiom i szybko pisać, aby mózdz zarobkować z tego po odcierpieniu kary.

Kapelan Franciszek Schümmelfelder (z cz. Leipy), referował o organizacyi kolonii robotniczych dla uwolnionych więźniów.

Przytem adwokat dr. Steinberg z Krakowa przedstawił znakomitą organizację takiej kolonii robotniczej, z zachowaniem przy tem charakteru rolniczego urządzonej w Piastowie Miejscu koło Krosna w Galicyi, która to instytucya oparta na zasadzie własnej pomocy z ominięciem wszelkiego niepotrzebnego w takich zakładach komfortu i zbytku nie odpowiedniego dla celu

tego rodzaju instytucji, stanowi chlubę Galicyi i może być wzorem dla wszelkich akcyi gdzieindziej na tem polu przedstawionych.

Dr. Steinberg przedstawił, że zakład ten wybudowany kosztem 60.000 koron a rozpoczęty poprostu wprost bez funduszu ufny w powodzenie dobrej sprawy, przez ks. Bronisława Markiewicza ucznia ks. Boško, każdego wychowanka kształci w rolnictwie i ogrodnictwie a po części także i w pszczelnictwie, przez co zbliża młode jednostki do natury i uszlachetnia.

Oprócz tego kształci zakład wychowanków w poszczególnych zawodach i dzieli wychowanków pomiędzy te warsztaty, które zarazem wykonują wszelką pracę dla Zakładu, dostarczają Zakładowi ubrań, obuwia, kapeluszy, zamków, stołów, stołków, naczyń, beczek, powrozów itd.

Obok oddziału męskiego obejmującego 128 młodocianych, znajduje się Zakład wychowawczy żeński obejmujący 20 młodszych dziewcząt i 20 starszych i ochronka dla 40 dzieci z kursem freblowskim. Oddział żeński załatwia wszelkie czynności gospodarcze, pierze i gotuje jedzenie dla Zakładu itd.

Zakład zorganizował z młodzieży własną kapelę i jest chlubnym dowodem, do czego świadoma celu działalność dobroczynna doprowadzić potrafi i przy zakładaniu kolonii powinna służyć jako chlubny wzór.

W kwestyi starania się o środki pieniężne referowali: prokurator dr. Amschel z Gracu, adw. dr. Melnik z Pragi i prokurator dr. Lux z Ried, oświadczając się za zyskaniem pomocy prasy, za staraniem się o jak największe zdemokratyzowanie stowarzyszeń przez rozszerzanie i uświadamianie jak najszerszych kół społeczeństwa o znaczeniu dobroczynnym i społecznem celów Stowarzyszeń tych wychodzących na korzyść samego społeczeństwa a zastępca Gminy miasta Wiednia dr. Hornig podniósł, że rząd niemiecki wydaje na cele tych Stowarzyszeń rocznie 24.000 marek a rząd francuski 107.000 franków.

Prokurator dr. Lux podniósł potrzebne zainteresowanie dla celów tych stowarzyszeń, przedewszystkiem szerokich kół sądowych, w szczególności naczelników wszystkich sądów powiatowych, niemniej rad gminnych i wydziałów powiatowych.

W kwestyi wychowania religijnego i etycznego więźniów, referował kapelan Fuchs z Wiednia, stawiając wniosek, aby dusz pasterze wszystkich wyznań przystępowali jako czynni członkowie do tych stowarzyszeń i opiekowali się więźniami po opuszczeniu domów kary, wpływali na to, by nie nadużywali jakichkolwiek alkoholi i by należycie święcili dnie świąteczne.

Prokurator dr. Hubáček postawił wniosek, aby celem ochrony osób przestępców, przed widowiskiem publicznem prze-

wozenie więźniów do domów kary odbywało się, o ile możliwości o zmroku lub wozem a nadto na życzenie uwiecznionego powinny organa eskortujące mieć do użytku uwiecznionych kapuce lub przepaski do osłonięcia twarzy.

Wreszcie referowali dr. Leonhard, adj. sądowy z Linczu, o dozorcze policyjnym, którego obecne wykonywanie z powodu wykonywania często bezwzględnie uniemożliwia uwolnionemu więźniowi znalezienie uczciwego zarobku, albowiem wedle cytowanych przykładów uwolniony więzień, znalazłszy pracę w fabryce często przez organ władzy został wprost z pracowni w obecności zatrudnionych tamże robotników odprowadzony na wezwanie Policji celem stawienia się do przesłuchania, a zjawienie się organu policyjnego zdradza często fakt, że dotyczący robotnik był ukaranym i stoi pod dozorem policyjnym, co powoduje chlebodawcę do natychmiastowego wydalenia go ze służby, często także wywołuje opozycję, ze strony innych robotników, którzy objawiają niechęć do dalszej pracy z nim we wspólnym warsztacie i uniemożliwia to poprawę i powrót na drogę uczciwej pracy odnośnemu byłemu więźniowi.

Na zasadzie wniosku referenta i wniosku radcy rządu dr. Bachracha uchwalił kongres delegatów Stowarzyszeń rezolucję, że oświadcza się w zasadzie przeciwko nadzorowi policyjnemu w tej formie, jak on jest obecnie wykonywanym a w razie orzeczenia dopuszczalności nadzoru policyjnego jest wskazanem, aby tylko wtedy nadzór policyjny rzeczywiście wykonano, jeżeli żadne Stowarzyszenie opieki nie przyjmie nadzoru nad dotyczącą jednostką, — w każdym zaś wypadku należy wykonywać nadzór policyjny z uwzględnieniem stosunków zarobkowych i z uszanowaniem egzystencji materialnej uwolnionych więźniów.

Z powyższego krótkiego przedstawienia widać jak poważne zagadnienia i zadania społeczne były przedmiotem obrad i jak zagadnienia i zadania społeczne były przedmiotem obrad i jak więźniami do spełnienia.

Należy wyrazić nadzieję, że zadania te znajdą poparcie moralne i materialne w najszerszych sferach także naszych sfer sądowych i u całego naszego społeczeństwa, w którym na tem polu wiele, — bardzo wiele jest jeszcze do zrobienia i które brak tej akcji bardzo żywo odczuwa i bardzo wiele wskutek tego cierpi.

Kraków w kwietniu 1906 roku.

Dr. Józef Steinberg.

Wydział Stowarzyszenia:

Przewodniczący.

Radca dworu Dr. Władysław Wędkiewicz, Nadprokurator Państwa

Zastępca Przewodniczącego.

Teodor Nałęcz Kalitowski, c. k. Radca Sądu krajowego wyższego.

Sekretarz.

Dr. Kazimierz Czyszczan, Zastępca Nadprokuratora Państwa.

Skarbnik.

Dr. Franciszek Bujak, c. k. Radca Sądu krajowego wyższego, poseł do Rady Państwa.

Dyrekeya.

Ks. Stanisław Spis, Dr. Teologii, kanonik gremialny, Prof. Un. Jag.

Dr. Władysław Markiewicz, adwokat krajowy.

Dr. Józef Muczkowski, c. k. Radca Sądu kraj.

Dr. Stanisław Tomik, adwokat krajowy.

Rewident.

Dr. Józef Steinberg, adwokat krajowy.

Członkowie.

Piotr Banaś, Radca Magistratu stoł. kr. m. Krakowa.

Roman Doliński, Prokurator Państwa, radca Sądu kraj. Wyż.

Dr. Julian Gertler, adwokat krajowy.

Dr. Edmund Krzymuski, Profesor Uniwersytetu.

Dr. Józef Rosenblatt, Prof. Uniw. i adwokat kraj.

Dr. Kazimierz Smolarski, adwokat krajowy.

Mieczysław Szybalski, Radca Sądu kraj. wyż.

I.

Członkowie wspierający.

1 Rada gminna stoł. król. m. Krakowa za rok 1906	200 K.	—	h.
2 Izba handlowa i przem. w Krakowie za r. 1906	50 »	—	»
3 Excel. Witold Hausner c. k. Prezydent Sądu kraj. wyż. w Krakowie	20 »	—	»
4 Wydział Rady powiatowej w Tarnobrzegu	40 »	—	»
	<hr/>		
Razem	310 K.	—	h.

II.

Jednorazowe datki.

1 Dr. Chilewski Maksymilian Sekr. Sądu w Krakowie	1 K
2 L. Kocyan w Makowie	1 »
3 Dr. Tokarz Jan, Zast. Prok. Pań. w Krakowie	2 «
	<hr/>
Razem	4 K.

III.

Członkowie zwyczajni.

- 1 Adamski Wacław, Notaryusz w Krakowie,
- 2 Dr. Ader Leon, Adwokat w Krakowie,
- 3 Dr. Bader Leopold, Adwokat w Krakowie,
- 4 Baranowski Lucyan, Dyr. związk. fabryk oleju w Krakowie,
- 5 Dr. Bardel Franciszek, Adwokat w Krakowie,
- 6 Baze Gustaw, kupiec i Radca miejski w Krakowie,
- 7 Dr. Bermann Hirsch Henryk, Adwokat w Krakowie,
- 8 Biliński Maryan, Dyrektor Poczty w Krakowie,
- 9 Birnbaum Juda, Radca miejski w Krakowie,
- 10 Dr. Bobilewicz Adam, Adwokat w Krakowie,
- 11 Dr. Bochenek Witold, Sekr. Prok. Skarbu w Krakowie,
- 12 Dr. Bogdani Władysław, Adwokat w Żywcu.
- 13 Dr. Bogusz Adam, Adwokat w Krakowie.
- 14 Brason Summer Alojzy, Radca Sądu kraj. w Krakowie,
- 15 Dr. Bujak Franciszek, Radca Sądu kraj. wyższego poseł do Rady Państwa,
- 16 Dr. Bogdani Władysław, Adwokat w Żywcu,
- 17 Bujwid Odo, Prof. Uniw. Jag. w Krakowie,
- 18 Dr. Caro Leopold, Adwokat w Krakowie,
- 19 Dr. Chlebik Antoni, Radca Sądu kraj. wyż. w Krakowie,
- 20 Dr. Chmielarczyk Władysław, Adwokat w Krakowie,
- 21 Dr. Chwalibogowski Witold, Radca Sądu kr. w Krakowie,
- 22 Dr. Czesznak Feliks, Adwokat w Krakowie,
- 23 Dr. Czyszczan Kazimierz, Radca Sądu kraj. i Zastępca Nadprokuratora w Krakowie.
- 24 Dr. Dadlez Wilhelm, Adwokat w Krakowie,

- 25 Dolński Roman, Radca Sądu kraj. wyż. i Prok. Państwa w Krakowie,
- 26 Drobner Roman, kupiec i Radca miejski,
- 27 Drobner Władysław, Radca Sądu kraj. w Krakowie,
- 28 Dr. Eibenschütz Zygmunt, Adwokat w Krakowie,
- 29 Dr. Eichenbaum Saul, Adwokat w Krakowie,
- 30 Epstein Juliusz, Radca miejski,
- 31 Dr. Federowicz Tadeusz, Adwokat w Krakowie,
- 32 Dr. Federowicz Adam, Radca Dworu i Delegat Namiestnictwa w Krakowie,
- 33 Fierich Ksawery, Prof. Uniw. Jag. w Krakowie,
- 34 Dr. Fischlowitz Izrael Leon, Adwokat w Krakowie,
- 35 Dr. Flach Karol, Adwokat w Krakowie,
- 36 Friedlein Józef, b. Prezydent m. Krakowa,
- 37 Fritsch Herman, Radca Rady Cłowej m. Krakowa,
- 38 Dr. Frühling Adolf, Adwokat w Krakowie,
- 39 Dr. Geissler Eugeniusz, substytut c. k. Prokuratoryi Państwa,
- 40 Dr. Geldwerth Michał, Adwokat w Krakowie,
- 41 Dr. Gertler Julian, Adwokat w Krakowie,
- 42 Dr. Gleitzmann Józef, Adwokat w Krakowie,
- 43 Dr. Gluziński Tadeusz, Adwokat w Krakowie,
- 44 Dr. Goldfinger Albert, Adwokat w Krakowie,
- 45 Dr. Górski Karol, Radca Sądu kraj. wyż. w Krakowie,
- 46 Dr. Gross Adolf, Adwokat w Krakowie, poseł do Rady Państwa,
- 47 Gubarzewski Władysław, Radca Sądu kraj. w Krakowie,
- 48 Dr. Heski Bernard, Adwokat w Krakowie,
- 49 Dr. Himmelblau Abraham, Adwokat w Krakowie,
- 50 Dr. Ichheiser Michał, Adwokat w Krakowie,
- 51 Dr. Jakubowski Faustyn, Adwokat w Krakowie,
- 52 Dr. Jakubowski Jan, Adwokat krajowy,
- 53 Jawornicki Józef, kupiec i Radca miejski w Krakowie,
- 54 Dr. Jordan Henryk, Prof. Uniw. Jag. w Krakowie,
- 55 Dr. Judkiewicz Henryk, Adwokat w Krakowie,
- 56 Judkiewicz Jakób, Radca miejski w Krakowie,
- 57 Dr. Kaden Gustaw, Adwokat w Krakowie,
- 58 Kalitowski Teodor, Radca sądu kraj. wyż. w Krakowie,
- 60 Katyński Zdzisław, Radca sądu kraj. w Krakowie,
- 61 Kowski Bronisław, Radca sądu kraj. wyż. w Krakowie,
- 62 Kisiel Władysław, substytut c. k. Prokuratoryi Państwa,
- 63 Dr. Kirchmayer Stefan, Adwokat w Krakowie,
- 64 Klemensiewicz Edmund, Notaryusz w Krakowie,
- 65 Klemensiewicz Ludwik, Radca sądu kraj. wyższ. w Krakowie,
- 66 Konopiński Michał, Redaktor Nowej Reformy w Krakowie,
- 67 Dr. Kosch Teodor, Adwokat w Krakowie,
- 68 Kowalski Zygmunt, Dyrektor Kasy oszczęd. m. Krakowa,

- 69 Dr. Koy Michał, Adwokat i Prezes izby adw. w Krakowie,
- 70 Koziński Antoni, właściciel drukarni w Krakowie,
- 71 Dr. Krieger Herman, Adwokat w Krakowie,
- 72 Dr. Krzymuski Edmund, Prof. Uniw. Jag. w Krakowie,
- 73 Kulawski Wincenty, Radca sądu kraj. w Krakowie,
- 74 Kwiatkowski Jan, Radca cesarski w Krakowie,
- 75 Dr. Kwieciński Tadeusz, Adwokat w Krakowie,
- 75 a Dr. Lachs Zygmunt, Adwokat w Krakowie,
- 76 Dr. Landau Filip, Adwokat w Krakowie,
- 77 Dr. Landau Izaak, Ignacy, Adwokat w Krakowie,
- 78 Dr. Landau Rafał, Adwokat w Krakowie,
- 79 Dr. Landy Ludwik, Adwokat w Krakowie,
- 80 Dr. Laub Dawid, Adwokat w Krakowie,
- 81 Dr. Laufbahn Abraham, Artur, Adwokat w Krakowie,
- 82 Leichamscheider Jan, Sekretarz sądowy w Krakowie,
- 83 Dr. Leo Juliusz, Prezydent m. Krakowa,
- 84 Dr. Lewicki Włodzimierz, Adwokat w Krakowie,
- 85 Dr. Liebling Abraham Adolf, Adwokat w Krakowie,
- 86 Dr. Lisowski Władysław, Adwokat w Krakowie,
- 87 Łoziński Czesław, Adw. i b. Radca Sądu kraj. w Krakowie,
- 88 Łukaszewski Leonard, Prezydent sądu kraj. w Krakowie,
- 89 Magistrat miasta Oświęcima,
- 90 Dr. Makarewicz Juliusz, Prof. Uniw. Jag. w Krakowie,
- 91 Mardyla Stanisław, Radca sądu kraj. w Krakowie,
- 92 Dr. Marek Zygmunt, Adwokat w Krakowie,
- 93 Dr. Markiewicz Władysław, Adwokat w Krakowie,
- 94 Markus Karol, Radca miejski w Krakowie,
- 95 Mendelsburg Albert, Prezes Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,
- 96 Dr. Mendelsburg Leon, Wiceprezydent sądu kr. w Krakowie,
- 97 Dr. Merz Ludwik, Adwokat w Krakowie,
- 98 Merz Wilhelm, Radca cesarski w Krakowie,
- 99 Dr. Meisels Abraham, Adolf, Adwokat w Krakowie,
- 100 Dr. Muczkowski Józef, Radca sądu kraj. w Krakowie,
- 101 Dr. Peiper Julian, Adwokat w Krakowie,
- 102 Piotrowski Karol, Adjunkt sąd. w Krakowie,
- 103 Dr. Piotrowski Zygmunt, Adwokat w Krakowie,
- 104 Raczyński Adolf, Radca sądu kraj. w Krakowie,
- 105 Dr. Reifer Leon, Adwokat w Krakowie,
- 106 Dr. Ripp Mojżesz, Adwokat w Krakowie,
- 107 Dr. Rosenblatt Emanuel, lekarz w Krakowie,
- 108 Dr. Rosenblatt Józef, Adwokat i prof. Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie,
- 109 Dr. Rowiński Stanisław, Adwokat w Krakowie,
- 110 Sare Józef, Starszy Radca budow. i Wiceprezyd. m. Krakowa.

- 111 Dr. Sare Samuel, Radca Dworu, w Krakowie,
 112 Satalecki Wincenty, Właściciel fabryki wędlin w Krakowie,
 113 Dr. Schaitter Ignacy, Lekarz miejski i sądowy w Krakowie,
 114 Schwarz Henryk, Wiceprezydent Izby handl.-przemysłowej
 w Krakowie,
 115 Dr. Seinfeld Herman, Adwokat w Krakowie,
 116 Sędzimir Mieczysław, Dyrektor filii banku kraj. w Krakowie,
 117 Dr. Skąpski Józef, Adwokat w Krakowie,
 118 Słęk Franciszek, b. Dyrektor Kasy oszczęd. w Krakowie,
 119 Słonecki Zenon, Dyrektor Tow. wzaj. ubezpiecz. w Krakowie,
 120 Dr. Smolarski Kazimierz, Adwokat w Krakowie,
 121 Dr. Solak Franciszek, Zastępca Prok. państw. w Krakowie,
 122 X. Dr. Spis Stanisław, Prof. Uniw. Jag. w Krakowie,
 123 Stebelski Jarosław, Wiceprezydent wyż. sądu kr. w Krakowie,
 124 Dr. Steinberg Józef, Adwokat w Krakowie,
 125 Dr. Sternbach Edward, Adwokat w Krakowie,
 126 Stowarzyszenie „Wzajemna pomoc“ w Makowie,
 127 Sulikowski Aleksander, Kupiec i radca miejski w Krakowie,
 128 Dr. Szalay Ludwik, Adwokat w Krakowie,
 129 Dr. Szarski Henryk, Kupiec i radca miejski w Krakowie,
 130 Szurek Karol, Radca Dworu w Krakowie,
 131 Szybalski Mieczysław, Radca sądu kraj. wyż. w Krakowie,
 132 Szymonowicz Władysław, Radca Dworu we Lwowie,
 133 Dr. Tilles Adolf, Adwokat w Krakowie,
 134 Dr. Tilles Samuel, Adwokat w Krakowie,
 135 Dr. Tomik Stanisław, Adwokat w Krakowie,
 136 Dr. Trzaskowski Stanisław, Radca sądu kraj. w Krakowie,
 137 Turowicz Mieczysław, Radca sądu kraj. w Krakowie,
 138 Dr. Vorzimmer Daniel, Adwokat w Krakowie,
 139 Dr. Wachholz Leon, Prof. Uniw. Jag. w Krakowie,
 140 Dr. Wędkiewicz Władysław, Radca Dworu i Nadprokur.
 państw. w Krakowie,
 141 Dr. Windakiewicz Karol, Radca Sądu kraj. w Krakowie,
 142 Wiszniewski Konstanty, właściciel dóbr i apteki w Krakowie,
 143 Wydział Rady powiatowej w Nowym Targu,
 144 J. E. Zborowski Ignacy, em. Prezydent sądu krajow. wyż.
 w Krakowie,
 145 Dr. Zoll Józef, Lekarz sądowy i kolejowy w Krakowie,
 146 Żeleski Franciszek, em. Wiceprezydent sądu krajow. wyż.
 w Krakowie.

Członkowie zmarli.

- 1 Brason Summer Adolf, Prezydent sądu kraj. w Krakowie,
- 2 Dr. Piekosiński Franciszek, Prof. Uniw. Jag. w Krakowie.

Cześć Ich pamięci.
